

JERZY CZAJKOWSKI

ZE STUDIÓW NAD BUDOWNICTWEM LUDOWYM
W KRAKOWSKIM

Przedstawione opracowanie jest skrótem szerszej pracy, w której zawarto cały dostępny materiał faktograficzny pochodzący z badań terenowych różnych instytucji i osób oraz dane z literatury przedmiotu¹. Ograniczone ramy zmuszają do pewnych uogólnień, które mogą korzystnie wpływać na jaśniejszy obraz zagadnienia, ale też mogą wydawać się słabo podbudowane materiałem dowodowym. Drugie wyjaśnienie dotyczy pojęcia „Krakowskie” użytego w tytule. Najogólniej rzecz biorąc, chodzi o region etnograficzny, ale jeśli materiał na to pozwala, wykraczam we wszystkich kierunkach poza wspomniany region, a zwłaszcza na północ i południe. Jest to konieczne, szczególnie gdy wykreśla się zasięgi geograficzne oraz w kwestiach rozwojowych, przypuszczalnych wzajemnych infiltracji i wpływów poszczególnych zjawisk architektonicznych. Wykraczanie poza region następuje głównie w trakcie omawiania planów budynków mieszkalnych i mieszkalno-gospodarczych. Ponieważ tę ostatnią kwestię uważam za najważniejszą ze względów historycznych, inne zagadnienia scharakteryzuję pokrótce, na tyle jednak, by zarysował się ogólny obraz. Opuszczę natomiast te problemy, które zostały już opracowane.

Wiadomo, że w Krakowskim podstawowym materiałem budowlanym w XIX i na początku XX w. było drewno. Do przeszłości należy pleciona konstrukcja ścian, chociaż w starych stodołach można ją obserwować jeszcze dzisiaj. Domy, czy też inne budynki z chrustu, jakkolwiek nie powszechne, nie były jednak żadnym ewenementem ani w regionie krakowskim, ani też w skali szerszej. Wspominał już o tym Kazimierz Moszyński², my zaś wiemy dokładnie, że na początku XX w. były

¹ J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe w Krakowskim*. „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, nr 22 (w druku).

² K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. I, Kraków 1929, s. 120.

w pobliżu Krakowa całe wsie, w których domy miały ściany z chrustu³, na peryferiach zaś przetrwało wiele takich obiektów do początków XX w. (np. okolice Pinczowa, Dąbrowy Tarnowskiej). Była to pozostałość feudalnych stosunków społecznych, kiedy to właścicielowi wsi nie opłacało się inwestować w budownictwo chłopskie. Natomiast dłuższe zachowanie się stodoł z chrustu można tłumaczyć z jednej strony brakiem materiału drzewnego w niektórych okolicach (np. Miechowskie), z drugiej zaś praktycznością i taniością takiej konstrukcji.

Mało popularny w Krakowskim był dawniej kamień jako tworzywo budowlane. W niektórych okolicach (np. Proszowickie) występują jednak chłopskie domy kamienne stawiane jeszcze w okresie feudalnym. Okazy takie są z reguły świadectwem działalności właścicieli ziemskich, którzy miewali czasami ambicje ulepszenia wyglądu swych wsi⁴, kiedy indziej zaś kalkulowali opłacalność jednorazowego wydatku na budowę trwałego domu. W XVIII w. bowiem powszechny był zwyczaj we wsiach szlacheckich, że kosztami budowy i konserwacji obiektów obciążony był dwór⁵. Nie wykluczone, że w niechęci chłopów do murowanego budownictwa ukryty był również aspekt psychologiczny. Bowiem murowane czworaki stanowiły widomy znak pańszczyźnianej zależności wsi od dworu. Często domy murowane miały wymyślony plan wnętrza odbiegający od tradycyjnego, przyjętego w określonej wsi czy okolicy, lub po prostu stawiane były dla biedaków.

W północnej części terenu (okol. Proszowic, Jędrzejowa, Pinczowa, Włoszczowej) jeszcze na przełomie XIX i XX w. zaznacza się biedniacki charakter murowanych domów. Natomiast w zachodniej części (okol. Wadowic, Oświęcimia) już w latach 1870-tych rozpoczyna się stawiać domy ceglane, które stanowią wyraz lepszej sytuacji materialnej⁶. Rozpowszechnianie się takich domów odbywało się pod wyraźnym wpływem kultury śląskiej. Przejawem bogactwa w końcu XIX w. były domy murowane również w pobliżu Krakowa, przy czym w niektórych miejscowościach były one już częstym zjawiskiem. Jeśli w Mnikowie w 1893 r. notowano zaledwie 2 murowańce, w Bronowicach tylko 6, to w Morawicy było ich 30, a w Zabierzowie 32⁷.

³ J. Czajkowski, *Budownictwo wiejskie w północnej części Krakowskiego w XVIII wieku*. „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1974, t. 5, ss. 59—62.

⁴ S. Sierakowski, *Architektura obymująca wszelki gatunek murowania i budowania*, t. I. Kraków 1812, s. 255.

⁵ Por. J. Czajkowski, *Budownictwo wiejskie...*, s. 73—76.

⁶ J. Czajkowski, L. Hajówna, *Kultura ludowa Starej Wsi w powiecie oświęcimskim w świetle testamentów, inwentarzy i innych aktów prawnych w XIX w.* „Rocznik MEK” 1968, t. 3, s. 44—45.

⁷ Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

W zachodnich i północnych regionach Krakowskiego i przyległej części Kieleckiego mamy do czynienia ze starym budownictwem murowanym obiektów inwentarskich, co wiązało się z występującymi tu licznie głazami narzutowymi używanymi do budowy, a jednocześnie brakiem większych skupisk leśnych⁸. Od drugiej połowy XIX w. tworzywo kamienne stosowano dość często po pożarach obejmujących większe partie wsi. Był to niewątpliwie materiał zastępczy, łatwo dostępny i tani. A że po zniesieniu pańszczyzny (chodzi o wsie szlacheckie) chłop musiał sam starać się o materiał budowlany, wobec tego na terenach ubogich w drewno przyjmował się kamień.

Pozornie dość jasną sprawą jest układ budynków na siedlisku. Nie będę tu szerzej rozwijał tego tematu, powiem jedynie, że w badaniach należy odróżniać tradycyjne i nowsze rozplanowanie zagród, przy czym to ostatnie nawiązuje nieraz do starych form na tym samym terenie, albo zmienia się całkowicie. Różne typy zagród mieszają się ze sobą w tych samych wsiach, co nie zawsze jest wynikiem współcześnie zastanego rozwarstwienia społecznego wsi. Tylko 100% materiału terenowego mogłoby zapewnić prawidłowe wnioski. Zwykle jednak zadowolamy się materiałem częściowym lub tzw. reprezentacją. To zaś może prowadzić do mylnych interpretacji. Jeśli dla pewnego obszaru zostaje określony typ zagrody jako panujący i stawia się wnioski natury historycznej, trzeba mieć pewność, że wcześniej sytuacja była analogiczna. Wiadomo, że nie zawsze tak było.

Jeśli pominiemy kwestię zmian, jakie miały miejsce w XIX w., możemy powiedzieć, że w Krakowskim na przełomie XIX i XX w. były charakterystyczne przede wszystkim zagrody wielobudynkowe luźne, w niektórych rejonach zagrody zwarte, czworoboczne (pomiędzy Olkuszem, Miechowem i Włoszczową), które w nieco innej wersji występowały też na Podhalu (przeważnie nowsze) i czasami na Sądecczyźnie⁹. Poza tym na całym obszarze spotyka się zagrody jednobudynkowe mające w większości charakter biedniacki, a przynajmniej mniej zamożny, czego nie da się powiedzieć o terenach podgórskich. I tu jednak w ciągu ostatnich stu lat nastąpiły duże zmiany¹⁰.

⁸ J. Czajkowski, *Z badań nad budownictwem wiejskim w powiecie olkuskim*, „Rocznik MEK” 1967, t. 2, s. 87.

⁹ W. Jostowa, *Z zagadnień budownictwa podhalańskiego*. „Etnografia Polska” 1961, t. 5, s. 141; R. Reinfuss, *Budownictwo ludowe na zachodniej Łemkowszczyźnie*. „Lud” 1934, t. 33, s. 13; J. Czajkowski, *Wiejskie budownictwo mieszkalne w Beskidzie Niskim i na przyległym Pogórzu*. „Rocznik muzeów województwa rzeszowskiego” 1969, t. 2, s. 73.

¹⁰ Z. Cieśla-Reinfussowa, *Budownictwo ludowe*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 2, *Kultura ludowa*, Kraków 1970, s. 30.

Odnośnie do konstrukcji ścian należy stwierdzić, że powszechna tu była ich zrębowa forma z węglowaniem na narożach lub zrębowo-słupowa, rzadziej sumikowo-łątkowa. Mimo tych samych cech dotyczących sposobu wiązania, celowo rozgraniczam dwie ostatnie formy, albowiem w zrębowo-słupowej występują jedynie słupy (łątki) narożne i przy ścianach sieni, natomiast sumikowo-łątkowa konstrukcja charakteryzuje się zwiększoną ilością łątek wpuszczonych w podwaliny. W starych zrębowo-słupowych chałupach dębowe słupy były często wkopane w ziemię, podobnie jak w wielu stodołach mających ściany plecione z gałęzi. Być może, iż pomiędzy tymi dwoma szczegółami zachodzi wzajemny związek. Niewątpliwie wkopywanie słupów jest archaiczną techniką budowlaną, która przetrwała do ok. 1900 r. na terenach położonych na północ od linii Wisły w okolicach miast: Proszowice, Kazimierza Wielka, Busko, Pińczów, Jędrzejów oraz w kierunku Sandomierza. Są to tereny obecnie niemal bezleśne i o bardzo zagęszczonym od dawna osadnictwie. Trudno jednak przesądzić, czy — mimo archaiczności — jest to tu pradawna technika, bowiem w drugiej połowie ubiegłego wieku wprowadzano w wielu miejscowościach konstrukcję sumikowo-łątkową w miejsce starszej, węglowej. Działo się tak prawdopodobnie z racji wyniszczenia lasów, a więc braku odpowiedniego drewna (np. Chomętów i Podrazie k. Pińczowa, Dobrowoda i Łanice k. Buska, Michałowice k. Krakowa i wiele in.). Dopiero badania archiwalne mogą odpowiednio naświetlić tę kwestię.

Na południe od Wisły oraz w zachodniej części Krakowskiego konstrukcja słupowa zdarza się czasami w bardzo starych obiektach mieszkalnych, częściej w stodołach, a pomocniczo w innych budynkach inwentarskich. Jest tu jednak nietypowa.

Kwestia konstrukcji dachów w Krakowskiem jest prosta. Mamy bowiem do czynienia wyłącznie z dwoma zasadniczymi dawnymi sposobami budowy dachów, a to przy pomocy krokwi połączonych jętkami, powszechnych na całym obszarze, oraz z użyciem soch. Z uwagi na obszerne opracowanie tej ostatniej konstrukcji (w którym to artykule omówiono również poligonalny system budowy stodoł)¹¹, ograniczymy się w tym miejscu do ogólnego stwierdzenia, że sposób budowy na sochy w budynkach wiejskich był w przeszłości bardzo szeroko rozpowszechniony, ale z wyłączeniem terenów podgórskich i górskich. Jedyne odstępstwo od tej zasady stanowiły do końca XIX w. pasterskie szałas, wśród których bywały obiekty mające dachy wsparte na sochach¹². Nie

¹¹ J. Czajkowski, *Konstrukcja sochowo-ślemieniowa w budownictwie wiejskim na terenie Polski*. „Rocznik MEK” 1972, t. 4, s. 67—127.

¹² T. P. Szafer, *Tatrzańskie szałas pasterskie*, Warszawa 1961. (Maszynopis powielany).

wykluczone, że był to relikw związany z dawną ludnością pasterską, jako że po południowej stronie Karpat częste są do dziś szałas na sochach. Może na to wskazywać również stosowanie w szałasach soch lokalizowanych zewnątrz budynku, czego nigdy nie spotkamy w obiektach wiejskich na nizinnych terenach Polski.

Jedną z najistotniejszych kwestii w budowie dachów na sochy jest fakt, iż oprócz stosowania ich w stodołach, rzadziej innych budynkach gospodarczych, praktykowano tę konstrukcję również w domach we wsiach położonych w rejonie Ojcowskiego Parku Narodowego¹³.

Do szczególnie ciekawych elementów architektonicznych należy tzw. przysłupowa konstrukcja, którą pod Łańcutem określają ludowym mianem „na obwiąz”. Jest to proste tłumaczenie niemieckiego wyrazu „umbinden” posiadającego dokładnie to samo znaczenie.

Konstrukcja przysłupowa znana jest z okolic Łańcuta, Przemyśla, Jaślik, Dolnego Śląska i Łużyc, a Krakowskie jest tylko jednym z ogniw długiego łańcucha. Obecnie na omawianym terenie niewiele już pozostało starych budynków z przysłupem. Ale kilka lat temu duża ilość drewnianych domów przy ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie była tak zbudowana. Poza tym znajdowano domy przysłupowe w kilku miejscowościach na zachód od Krakowa (Bronowice, Zabierzów, Kleszczów, Burów, Liszki), a na wschodzie w Zakliczynie. Prace Franciszka Kotuli i Stefana Lwa na powyższy temat¹⁴ nie wyjaśniają wszystkich wątpliwości historycznych, a w przypadku Krakowskiego zagadnienie to w ogóle nie zostało opracowane.

Z pośród wielu innych szczegółów architektonicznych warto zwrócić uwagę na niektóre, zwłaszcza te, które są prawie nieznane w dotychczasowej literaturze.

I tak, w prawobrzeżnym pasie niziny nadwiślańskiej, od okolic Krakowa aż po Dąbrowę Tarnowską, a na terenie Proszowickiego również wzdłuż lewego brzegu Wisły, stodoły posiadają nad wrotami boiska (od podwórza) tzw. „ganek”, wypuszczony do przodu ok. 2 m. Przykład stodoły ze Smęgorzewa pod Dąbrową, zbudowanej w 1864 r., świadczy, że „ganek” jest elementem tradycyjnym. Można sądzić jednak, że wzorem były tu dawne stodoły dworskie, bowiem XVIII-wieczne źródła wymieniają dużą ilość takich stodoł, m. in. także w północnej części Krakowskiego¹⁵. Obecnie ganki wykonuje się również w stodołach murowanych.

¹³ J. Czajkowski, *Z badań...*, s. 90.

¹⁴ F. Kotula, *Pochodzenie domów przysłupowych w Rzeszowskim*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, nr 3/4, s. 551—562; S. Lew, *Dom przysłupowy w górnym i środkowym dorzeczu Sanu*. „Lud” 1966, t. 50, s. 467—523.

¹⁵ Źródła zawarte w Archiwum Państwowym w Krakowie. Dla przykładu tylko podam opis stodoły pod Książem Wielkim w 1784 r.: „...stodoły w kwadrat

Z innego rodzaju szczegółem, stanowiącym nowość w ludowym budownictwie Krakowskiego, spotykamy się w kilku wsiach na południe od Bochni (Ujazd—Dębina, Kierlików, Łąka Dolna, Łąka Górna, Trzciana). Tam to pomiędzy rokiem 1914 a 1936 budowano domy drewniane z podcieniem wnątkowym przed środkową izbą. W Ujeździe—Dębinie autorem tych domów był cieśla Więclaw Rdzawa ze wsi Rdzawa k. Bochni. Ze względu na identyczność rozplanowania budynków można sądzić, że wszystkie domy z wnątką są dziełem jednego majstra.

Powstawanie w XX w. nowej odmiany budynku, odbiegającego od tradycyjnego planu, wcale nie dziwi, bowiem niemal w tym samym czasie (1925—1937) w Sądecczyźnie i w okolicy rzeki Białej stawiano domy z wnątką podobne do znanych z literatury sanockich chałup z podcieniem wnątkowym¹⁶. Chałupy spod Bochni, mimo pozornego podobieństwa (w tym jednym szczególe) różnią się zasadniczo od innych domów z wnątką, gdyż nie stajnia, lecz izba z oknem we wnątkę zajmuje środkową część budynku. Natomiast pomiędzy izbą i stajnią jest bezpośrednie przejście, przez co domy te upodobniają się do XIX-wiecznych chałup spod Starego Sącza czy Krakowa. Przykład wspomnianych domów jest dowodem ciągłego rozwoju ludowego budownictwa, aż do najnowszych czasów.

Specyficzny wariant stanowią domy z „przysiadkami”. Nie jest to forma regionalnie krakowska, gdyż tego rodzaju domów najwięcej znajduje się po stronie śląskiej. Są one jednak dość liczne w okolicy Oświęcimia, Wadowic i Andrychowa, przy czym z reguły obiekty te są murowane i pochodzą najczęściej z pierwszych dziesiątków lat drugiej połowy XIX w. W określonym czasie była to dość modna forma, która sporadycznie znalazła swe odbicie także w budownictwie drewnianym. Dwa takie domy zanotowano w Izdebniku k. Kalwarii Zebrzydowskiej i w Babicach nad Wisłą. Są to też najdalej na wschód wysunięte wsie, w których je znaleziono. Charakterystyczne, że „przysiadki” stanowią tu jakby szczątkową, zanikową formę.

O domu z „przysiadką” mówi się jako o śląskim ludowym rozwiązaniu architektonicznym. Jeśli chodzi jednak o rejon Oświęcimia i Wadowic, należy jeszcze brać pod uwagę możliwość pośredniego wpływu śląskiego. Natomiast bezpośrednio mógł to być wpływ architektury mało-

o ośmiu bojowiskach na 44 sochach, przed dwiema ganki na czterech słupach...” (Castr. crac. rel., t. 215A, s. 335) lub w Radziemicach w 1722 r.: „Stodoły, do których wchodząc ganek na słupach słomą poszyty...” (Castr. crac. rel., t. 146, s. 81).

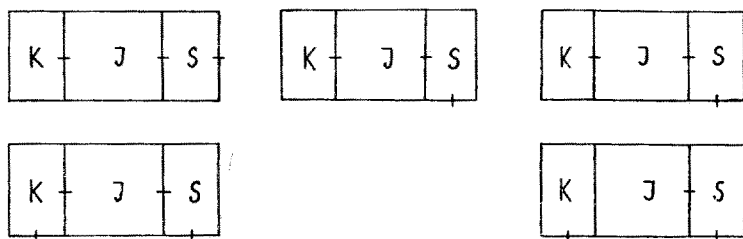
¹⁶ J. Czajkowski, *Budownictwo*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej pow. gorlickiego*, Kraków 1965, s. 34 i 38; tegoż, *Budownictwo wiejskie między Białą a Popradem*. „Rocznik MEK” 1966, t. 1, s. 164—165; Z. Cieśla-Reinfussowa, *Dom z wnątką w polskiej architekturze ludowej*. „Polska Sztuka Ludowa” 1952, nr 4—5.

miasteczkowej z Kęt, gdzie do dziś znajduje się dużo domów z „przysiadkami” o wyraźnie reprezentacyjnym charakterze.

Wybrane i omówione dotychczas szczegóły są istotne dla ogólnego zobrazowania budownictwa, ale najważniejszą cechą jest ilość i układ budynków w zagrodzie oraz rozkład budynku głównego, tj. chałupy, w której poszczególne pomieszczenia mają różne funkcje. Liczą się przede wszystkim funkcje pierwotne, które w obrębie domu mogą być trojaki: mieszkalne, schówkowe i inwentarskie. Stąd więc program chałupy decyduje w sposób zasadniczy o wyglądzie i rozplanowaniu całej zagrody. Kwestii rozplanowania chałupy poświęćmy nieco więcej miejsca.

Generalnie rzecz biorąc, da się chałupy podzielić na trzy grupy: jednotraktowe, półotraktowe i dwutraktowe. Badania i materiały publikowane pozwoliły ustalić 26 ważniejszych odmian w grupie budynków jednotraktowych, 17 w grupie półotraktowej i 7 w dwutraktowej. Bogactwo odmian wynika ze zróżnicowania funkcji poszczególnych pomieszczeń.

Wśród odmian jednotraktowych należy uwypuklić kilka zasadniczych, które stały się podstawą rozwoju pozostałych wariantów. I tak, do najprostszych należą chałupy tzw. centralne, w których izba mieści się między komorą i sienią. Są to zarówno szerokofrontowe, jak i wąskofrontowe budynki (ryc. 1). Zasięg geograficzny tych chałup w Polsce był jeszcze w XX w. bardzo rozległy, gdyż na północy dochodził do brzegu morskiego, a na południu do Tatr. Mimo, że chałupa centralna występuje głównie w lewobrzeżnym zlewisku Wisły, to jednak znajdujemy ją nad brzegami rzeki Wieprz¹⁷, w widłach Wisły i Sanu, w Bieszczadach, na Rusi Zakarpackiej, w rejonie Użhorodu, Wołowca, Rachowa nad Cisą i w północnej Słowacji¹⁸.



Ryc. 1. Schematyczne przykłady chałup centralnych.

Rys. J. Czajkowski

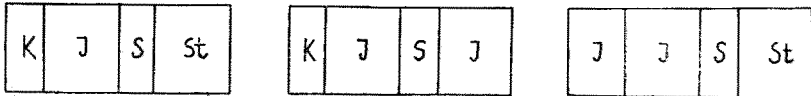
¹⁷ R. Reinfuss, *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim*. „Polska Sztuka Ludowa” 1971, nr 2, s. 75.

¹⁸ H. I. Bidermann, *Die Ungarische Ruthenien, ihr Wohngebiet, ihr Erwerb und ihre Geschichte*, Innsbruck 1862, s. 85—86; P. I. Makušenko, Z. A. Petrova,

w 1820 r.¹⁹, podczas gdy w Poroninie zdecydowana większość górali miała domy złożone z sieni, izby i komory.

Omówionej chałupie centralnej towarzyszy na całym terenie jej odmiana polegająca na tym, że w miejscu komory znajduje się chlew. Wiele szczegółów wskazuje na to, że między obu wariantami można postawić znak równości. Jest to istotne, bowiem tworzą one wspólny krąg otaczający szczerlnie zasięg chałupy dwutraktowej. Zamiana komory na chlew poświadczona jest źródłowo już w XVIII w.²⁰, ale szersze rozpowszechnienie tego zjawiska wystąpiło w XIX w., w związku z ubożeniem niektórych grup ludności.

Z geograficznym zasięgiem chałupy centralnej pozostaje w wyraźnym związku chałupa, która oprócz komory, izby i sieni posiada po drugiej jej stronie pomieszczenie dla zwierząt (chlew, stajnia, obora). Jest to typ (ryc. 3) powszechny na etnograficznym pograniczu krakowsko-kieleckim,



Ryc. 3. Schematyczne przykłady chałup jednotraktowych rozwiniętych.

Rys. J. Czajkowski

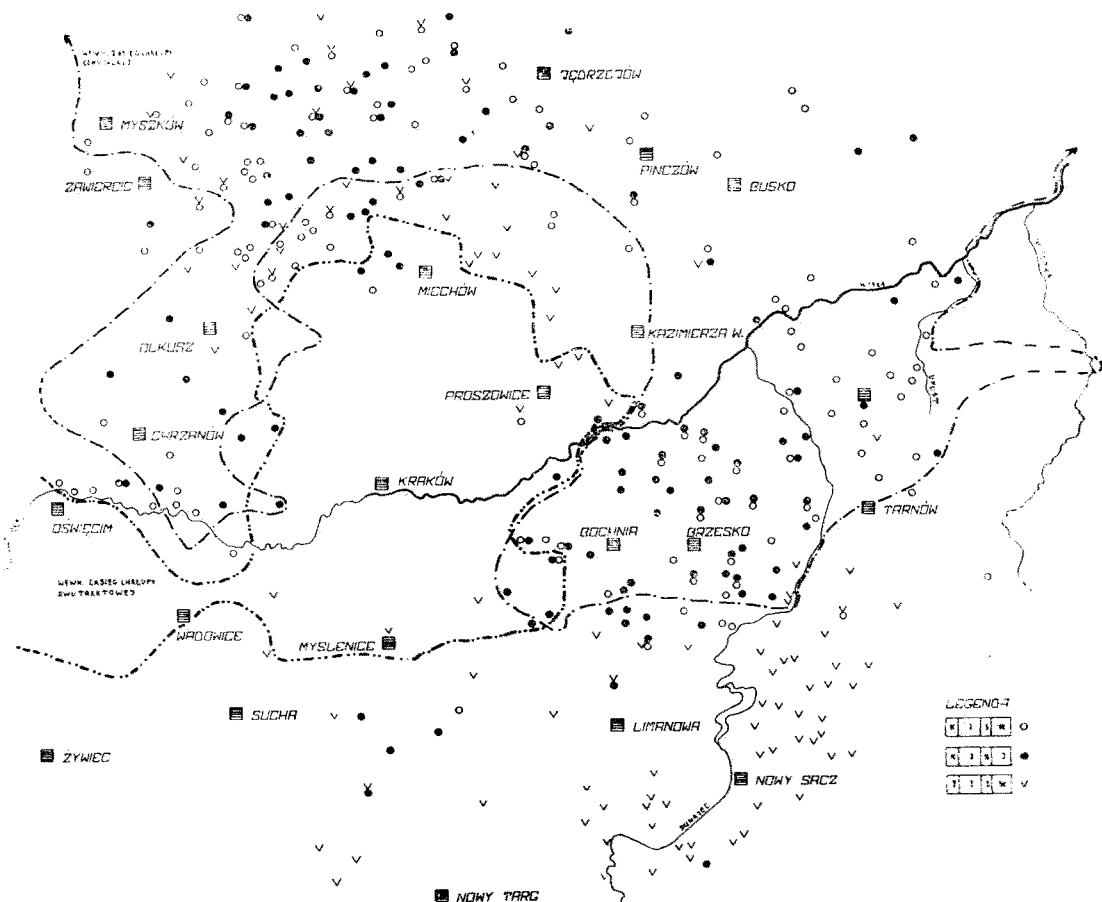
krakowsko-śląskim (po Myszków, Zawiercie) oraz we wschodniej części regionu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ta chałupa we wszystkich wsiach, w których występuje, jest uznana za tradycyjny sposób rozwiązywania programu, oraz to, że w XVIII w. poświadczona jest dla miejscowości, w których dzisiaj jej nie ma, wówczas możemy zakładać, że współczesny zasięg jest cofnięty w porównaniu z okresami wcześniejszymi. Dodajmy, że w okolicach Myślenic często spotyka się jedną z odmian tej chałupy. Tym samym krąg zasięgu zwiiera się i analogicznie do domu centralnego zamyka teren, na którym występuje chałupa dwutraktowa (ryc. 4).

Można przyjąć, że w drugiej połowie XIX w. chałupa ze stajnią ukształtowała się jako typ domostwa w gospodarstwach średnio-zamożnych. Był to wystarczająco rozwinięty program, który w pewnym sensie konkurował z układem dwutraktowym.

Jako trzeci istotny typ w grupie budynków jednotraktowych, w dodatku w widocznym związku z omówionymi chałupami, pozostaje dom

¹⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej WAP Kr.), Starostwo Nowy Targ 14, pl. 31.

²⁰ J. Czajkowski, *Budownictwo wiejskie w północnej części Krakowskiego...*, s. 18, a odnośnie do Kluszkowiec: WAP Kr., St. NT 64, pl. 1.



Ryc. 4. Rozpowszechnienie chałup jednotraktowych rozwiniętych na tle zasięgu chałup centralnych i dwutraktowych. Rys. J. Czajkowski

złożony z komory-izby-sieni-izby. Nie ma tu już zwartego zasięgu występowania tych chałup. Wręcz przeciwnie, grupują się one w kilku zamkniętych rejonach, tj. w okolicy Chrzanowa i Olkusza, Jędrzejowa i Włoszczowej, Bochni i Brzeska oraz na Podhalu. Znajdujemy je też w okolicach Częstochowy i Kłobucka, a jak wiadomo, chałupa centralna i tam była rozpowszechniona (ryc. 4).

Dom z dwiema izbami i komorą jest zjawiskiem stosunkowo młodym. Materiały źródłowe dla Krakowskiego potwierdzają jego stosowanie już w pierwszej połowie XVIII w., ale w minimalnych ilościach. Z początku tego okresu znane są opisy analogicznych rozplanowań budynków folwarcznych, karczem i browarów. One więc mogły być wzorem dla chłopskiego budownictwa, ale źródło zmian ewolucyjnych tkwiło przede

wszystkim w zamożności. Sama zaś ewolucja przebiegała najprawdopodobniej podwójną drogą: przez dobudowywanie drugiej izby do chałupy centralnej, albo przez zamianę stajni na izbę. Skutek jednakowy, ale drogi różne. To tłumaczyłoby istnienie kilku oderwanych od siebie obszarów występowania. W przypadku Podhala i wsi pienińskich jest pewne, że rozwój budynku odbywał się wyłącznie przez dostawianie drugiej izby i to głównie w XIX w. Niedwuznacznie wskazują na to materiały archiwalne²¹.

Spośród innych odmian domów w układzie jednotraktowym warto jeszcze zwrócić uwagę na chałupy z dwiema izbami w amfiladzie oraz stajnią po przeciwnej stronie sieni (ryc. 3). Występują one w dwu głównych zgrupowaniach, tj. w północnej części regionu krakowskiego i na pograniczu Kieleckiego oraz na południowym wschodzie, głównie w prawobrzeżnym zlewisku Dunajca (ryc. 4).

Wydaje się, że rodowód drugiej izby jest odmienny w obu regionach. Na północy może się wiązać z dokonaną przemianą komory na izbę w chałupach omówionych wyżej, natomiast w okolicy Dunajca budownictwo nosi szereg cech architektury zachodniopogórzańskiej* (z rejonu Gorlic), gdzie rozwój chałupy następował prawdopodobnie przez dobudowanie drugiej izby. W jednym i drugim regionie chałupy te od dawna stawiali zamożni rolnicy.

Chałupy dwutraktowe różnią się diametralnie od jednotraktowych, gdyż w najprostszym układzie posiadają co najmniej po dwa pomieszczenia ułożone parami po obu stronach sieni. Istnieje tu szereg odmian, w których mamy bądź to pomieszczenia mieszkalne, schówkowe i inwentarskie pod jednym dachem, bądź też te ostatnie są wyłączone. Kiedy indziej program jest wyłącznie mieszkalny. Jedną z ciekawszych odmian stanowią chałupy złożone z 6, 8, a nawet 9 pomieszczeń. W większości przypadków były to izby (do 5) i komory (do 4). Charakterystyczny jest zasięg tych wielonętrzných domów, które znajdujemy głównie w nadwiślańskich wsiach w Proszowickiem (okolice Brzeska Nowego), po drugiej stronie Wisły w rejonie Niepołomic oraz w pobliżu rzeki Raby, od Gdowa do Bochni. Z reguły były to wsie bogate, położone na żyznych glebach.

Uogólniając kwestię zasięgu wszystkich odmian planu dwutraktowego można powiedzieć, że chałupy te były charakterystyczne w szeroko pojętej okolicy Krakowa po Olkusz, Miechów na północy, Proszowice oraz widły Wisły i Raby na wschodzie, Myślenice, Wadowice na południu, a wzdłuż południowych brzegów Wisły do granic Śląska (ryc. 2, 4).

Można suponować, że wszelkie przemiany w rozwoju budownictwa

²¹ WAP Kr., St. NT 14, pl. 31; 64, pl. 1.

ludowego dokonały się najszybciej w okolicy Krakowa. Mogła tu oddziaływać architektura miejska czy podmiejska. Wydaje się, że rozprzestrzenienie się planu dwutraktowego przebiegało w dwu etapach. Wcześniej rozchodziła się i została przyjęta chałupa ze stajnią pod jednym dachem, później bez tej ostatniej. Dom ze stajnią miał — zdaje się — większą tendencję do rozprzestrzeniania się w kierunku północnym. Silnie zwarty zasięg wokół Krakowa oraz masowe występowanie tej chałupy w okolicach Wadowic i Oświęcimia mogłoby wskazywać, że w przypadku tych ostatnich regionów działał odwrotny prąd kulturowy, śląski, który niósł z sobą analogiczne cechy rozwojowe architektury wiejskiej. Przypomnieć warto, że właśnie wzdłuż południowych brzegów Wisły utrzymywała się konstrukcja sochowo-ślemieniowa, poligonalny sposób budowy stodół, które to zjawiska występowały m. in. również na Śląsku. Ponadto przenikanie ludowych strojów o cechach śląskich na teren Oświęcimskiego i Wadowickiego świadczy o wschodnim kierunku kulturowych wpływów śląskich.

Kiedy doszło do wykształcenia się planu dwutraktowego i jego ekspansji na dalsze tereny? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa do precyzyjnego określenia. Najwcześniejsza informacja o domu dwutraktowym pochodzi z końca XVII w. (Bieńczyce, 1697 r.)²². Zapewne jednak plan, o którym mowa, znany był wcześniej, ale prawdopodobnie dopiero na koniec XVIII w., ewentualnie początek XIX stulecia przypadło szerokie upowszechnienie się tej formy. Źródła nie dostarczają zbyt wielu przykładów tego rodzaju budownictwa u chłopów podkrakowskich. Wręcz przeciwnie, na całym terenie panowała chałupa jednotraktowa o dwu rodzajach planów, a mianowicie centralna o układzie sień-izba-komora i pochodna od niej: stajnia-sień-izba-komora. Program dwutraktowy jako bardziej nowoczesny, spełniający szersze wymogi, wypierał jednotrakt, który pozostał powszechny na peryferiach ziemi krakowskiej i długo na góralszczyźnie.

W podhalańskich wsiach, a także na przykładzie szeregu obiektów mieszkalnych na Żywiecczyźnie widać, że drugi trakt powstawał w XIX w. przez dostawianie komór wzdłuż izby białej i czarnej lub izby i komory. Nie znaczy to, że na początku ubiegłego stulecia w ogóle nie było dwutraktowych budynków. Zdarzały się, ale bardzo rzadko i tylko w niektórych wsiach. Np. w Poroninie w 1820 r. pięciu chłopów miało podwójne komory, u czterech zaś w obrębie domu były trzy izby. W Szaflarach tylko czterech miało domy z trzema lub czterema pomieszczeniami, w Zaskalu było takich właścicieli pięciu, w Białym Dunajcu czternastu, a w Murzasichlu siedmiu²³. Dane te dowodzą, że na początku XIX w. dwutrak-

²² J. Bieńiarzówna, *O chłopskie prawa*, Kraków 1954, s. 231—242.

²³ WAP Kr., St. NT 14, pl. 31.

towy dom był na Podtatrzu zjawiskiem bardzo rzadkim i późniejszym aniżeli w pobliżu Krakowa. Mało prawdopodobne jest, by rozwój dwutraktu podhalańskiego odbywał się pod wpływem krakowskim, choćby dlatego, że w programie domu w tym rejonie pomieszczenia inwentarskie pozostawały poza obrębem mieszkania. Poza tym system rozwijania budynku wszerek przez dostawianie dobudówek (jaty) był w XIX w. obcy (lub już zapomniany) mieszkańcom nizin, występuje natomiast prawie we wszystkich góralskich grupach etnograficznych, a między innymi na sąsiedniej Słowacji.

Zrozumienie wielu kwestii w dotychczasowej analizie jest może utrudnione, gdyż z konieczności pominięto olbrzymią większość wariantów i to zarówno jednotraktowych, jak i dwutraktowych. Nie będziemy również omawiać szerzej zasygnalizowanej na początku półotraktowej formy rozplanowania. Uogólniając od razu to zagadnienie powiemy tylko, że na omawianym terenie mamy do czynienia przede wszystkim z półotraktem mieszkalnym, a więc takim rozplanowaniem, w którym po jednej stronie sieni jest izba i komora (lub 2 izby) ułożone równolegle do kalenicy, po drugiej zaś stronie sieni są pomieszczenia w układzie jednotraktowym. Istnieje szereg odmian tych chałup, zaś ich zasięg geograficzny pokrywa się w dużym stopniu z rozprzestrzenieniem chałup dwutraktowych, ale wyłącznie na zachodzie i południu. Wyraźna tendencja do rozwoju i przyjęcia podziału półotraktowego uwidoczniła się na obszarach podgórskich. Brak liczniejszych dowodów, na których można by oprzeć wnioskowanie o wykształceniu się tej formy planu. Można jedynie przypuszczać, że na omawianym terenie półotrakt jest wynikiem krzyżowania się starego układu jednotraktowego z później powstałym dwotraktem, a nie na zasadzie stopniowej ewolucji. Do takiej hipotezy skłania nas specyficzny zasięg terenowy. Należy jednak zastrzec, że etnograficzny region Krakowskiego jest za mały, by wysunąć niepodważalne wnioski. Być może, że po porównaniu analogicznych zjawisk w całej południowej Polsce będzie możliwe ich wyjaśnienie. Na razie problem musi zostać otwarty.